

MAŁGORZATA KUNECKA, DANIEL KUNECKI

Stowarzyszenie Pracownia Etnograficzna im. prof. Witolda Dynowskiego

Domki fińskie – pamięć osobista, historia, współczesność. Projekt etnograficzny na pograniczu nauki i życia społecznego

Tytułem wstępu

Domki fińskie – pamięć osobista, historia, współczesność to projekt realizowany w 2013 r. przez Stowarzyszenie Pracownia Etnograficzna im. prof. Witolda Dynowskiego, dzięki dofinansowaniu ze środków Miasta Stołecznego Warszawy. Celem tego dokumentacyjno-badawczego przedsięwzięcia było wypełnienie luki w zasobach Internetu poprzez zgromadzenie i popularyzację rzetelnej wiedzy na temat warszawskich domków fińskich¹ i ich mieszkańców. Zgodnie z pierwotnym zamysłem udokumentowane miały zostać wybrane ze wszystkich istniejących obecnie na terenie Warszawy skupisk tego typu budynków, tj. z terenu położonego w Śródmieściu osiedla Jazdów, osiedla Przyjaźń usytuowanego na Jelonkach oraz ostatnie dwa domki, które ostały się z ogromnej kolonii zlokalizowanej w rejonie Pól Mokotowskich. Projekt zakładał zbadanie i udokumentowanie historii szesnastu wybranych domków fińskich z trzech wymienionych lokalizacji. Jednak bieżące wydarzenia rozgrywające się wokół osiedla Jazdów sprawiły, że zweryfikowaliśmy początkowe założenia.

Pomysł przedsięwzięcia powstał w grudniu 2012 r., kiedy na mocy decyzji władz dzielnicy Śródmieście rozebrano cztery fińskie domki przy ul. Jazdów, a mieszkańcy pozostałych dwudziestu siedmiu zostali wezwani do składania podań o przydzielenie innych lokali mieszkalnych w zamian². Burmistrz Śródmieścia deklarywał konieczność wyburzenia wszystkich domków z Jazdowa i zagospodarowania tego terenu na nowo, choć nigdy nie określił, co miałyby się znajdować w przyszłości na miejscu osiedla. W mediach i na forach internetowych zawrzało: pisano o unikalnym charakterze Jazdowa jako jednego

¹ Domki fińskie to jednorodzinne drewniane budynki mieszkalne, montowane z gotowych elementów produkcji fabrycznej. W Warszawie po II wojnie światowej postawiono ich ok. 500.

² Domki na osiedlu Jazdów mają status lokali komunalnych przeznaczonych na cele mieszkalne.

z tzw. magicznych miejsc Warszawy, oazy zieleni w centrum miasta, ostoi wielu gatunków zwierząt i starych drzew. Nie brakowało też głosów zagorzałych zwolenników wyburzania fińskich domków. Ta frakcja pisała o barakach, które nie pasują do prestiżowej okolicy sąsiadującej z budynkami Sejmu, ambasad i Traktem Królewskim, a jako najważniejszy zarzut wobec osiedla podawała: to miejsce służy tylko garstce ludzi, którzy w nim mieszkają. W związku z bardzo radykalnym stanowiskiem śródmiejskich władz oraz rozpoczętymi rozbiórkami wydawało się oczywiste, że historia kolonii drewnianych chat na Jazdowie nieodwołalnie dobiega końca. Dlatego też zdecydowaliśmy się skupić swoją uwagę wyłącznie na zagrożonym całkowitą likwidacją osiedlu Jazdów, odkładając badanie historii pozostałych warszawskich domków na kolejne lata.

Rezultatem projektu jest strona internetowa www.domkifinskie.etnograficzna.pl, na której pokazujemy, jak przestrzeń Jazdowa zmieniała się w czasie i jak zapisała się w pamięci byłych i obecnych mieszkańców. Strona została zbudowana z założeniem, że w przyszłości będzie uzupełniana o materiały dotyczące innych osiedli domków fińskich w Warszawie i innych miastach Polski. W ramach podsumowania projektu zorganizowana została debata pt. „Trzy spojrzenia na Jazdów”, podczas której głos na temat wartości domków fińskich i osiedla Jazdów zabierali eksperci: antropolożka kultury, architekt i varsavianista³. Chcieliśmy w ten sposób przybliżyć spojrzenie na kwestie dziedzictwa z różnych perspektyw i zaproponować postrzeganie domków fińskich i osiedla Jazdów również w kategoriach niematerialnego dziedzictwa miasta, które jest sferą często pomijaną w dyskusjach.

Historia osiedla domków fińskich na warszawskim Jazdowie

23 lutego 1945 r. do Kierownika Biura Odbudowy Stolicy, inżyniera Romana Piotrowskiego, z polecenia Obywatela Prezydenta wysłana została wiadomość opatrzona odręczną adnotacją „sprawa bardzo pilna” „(...) w sprawie przejścia domów drewnianych, składanych, których 300 wagonów jedzie już z Moskwy. Należy uzgodnić miejsce i sposób przejścia”⁴.

Składane z prefabrykatów domki w istotny sposób rozwiązywały problem „głodu” mieszkań w dotkniętej powojennymi zniszczeniami stolicy. Bardzo szybko doceniono także inne ich zalety: funkcjonalność, solidność i łatwość montażu.

³ Debata „Trzy spojrzenia na Jazdów” odbyła się 6 grudnia 2013 r. w Pracowni Duży Pokój przy ul. Koszykowej 24/12 w Warszawie. Udział w dyskusji wzięli: antropolożka kultury dr Ewa Klekot, varsavianista dr Marek Ostrowski oraz architekt Dariusz Śmiechowski. Debata została sfilmowana i jest dostępna na stronie projektu oraz w serwisie YouTube.

⁴ Archiwum Państwowe m.st. Warszawy z jednostki sygn. 72/25/0/-/1; Numer mikrofilmu: 323460.

Osiedle Jazdów, czyli kolonia dziewięćdziesięciu domków fińskich, było pierwszym osiedlem mieszkaniowym, jakie wybudowano w Warszawie po II wojnie światowej. Domki fińskie, czyli drewniane domy składane z gotowych, wyprodukowanych fabrycznie w Finlandii elementów, przyjechały do Polski jako dar Związku Radzieckiego. ZSRR dostawał je od Finów w ramach reparacji wojennych. Już latem 1945 r., a więc w niespełna rok po Powstaniu Warszawskim, mogli się do nich wprowadzać pierwsi lokatorzy. Osiedle zostało postawione na Górnym Ujazdowie – terenie o długiej i bogatej historii, do 1944 r. zajmowanym przez Szpital Ujazdowski. Lokalizacja osiedla, dziś w powszechnym odbiorze prestiżowa⁵, była podyktowana względami praktycznymi: Śródmieście Warszawy stanowiło wówczas wielki plac budowy, a mieszkańcami byli pracownicy Biura Odbudowy Stolicy.

Domki miały być rozwiązaniem tymczasowym i zostać rozebrane w 1955 r., po wykonaniu planu sześcioletniego. Ich żywot przedłużano kilkakrotnie – po raz pierwszy w 1956 r. W artykułach prasowych z tamtego okresu domki fińskie na Jazdowie były kilka razy określane mianem trwałej prowizorki (Bąkowska 1956: 8, Osiecka 1971: 10). Większość z nich rozebrano na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych w związku z budową ambasady francuskiej i Trasy Łazienkowskiej⁶. W 2005 r. rozebrano kilkanaście domków, aby udostępnić miejsce pod budowę ambasady niemieckiej. Na początku 2012 r. na Jazdowie było trzydzieści jeden domków.

Otwieranie Jazdowa

Wiosną 2013 r. wyruszyliśmy⁷ na Jazdów z przeświadczeniem, że historia pierwszego osiedla mieszkaniowego powojennej Warszawy właśnie dobiega końca. Liczyliśmy na mieszkańców tego szczególnego miejsca: ich dobrą pamięć i przede wszystkim chęć podzielenia się tym wszystkim, co w tej pamięci zostało zapisane przez kilkadziesiąt lat trwania osiedla. Spodziewaliśmy się jakiegoś (raczej smutnego) finału, rozgrywającego się na naszych oczach, po cichu gratulując sobie, że tym razem etnografowie się nie spóźnili i że zdążymy w ostatniej chwili: przyjść, zastać, porozmawiać, sfotografować, ocalić od zapomnienia. Nie spodziewaliśmy się być świadkami zupełnie nowego rozdziału historii domków z Finlandii.

⁵ Osiedle Jazdów jest położone tuż za ogrodzeniem Parku Ujazdowskiego, w bezpośrednim sąsiedztwie ambasad Francji i Niemiec, a także w bliskim sąsiedztwie innych ambasad, Sejmu, budynków rządowych i Łazienek Królewskich. Prestiż tej lokalizacji podkreślają zarówno zwolennicy wyburzenia domków fińskich, jak i osoby opowiadające się za ich zachowaniem (np. na forach internetowych i w publikacjach prasowych).

⁶ Ambasadę Francji wybudowano w latach 1967–1971. Budowa Trasy Łazienkowskiej miała miejsce w latach 1971–1974.

⁷ W projekt było zaangażowanych pięcioro badaczy – absolwentów etnologii na Uniwersytecie Warszawskim oraz antropologii na Universiteit van Amsterdam.

Z początkiem lata siedem opuszczonych domków dostało nowe życie dzięki inicjatywie Otwarty Jazdów. Ich nowymi gospodarzami zostali członkowie kilkunastu warszawskich organizacji pozarządowych. W opuszczonych przez mieszkańców domkach organizowali wystawy, koncerty, pokazy filmów, warsztaty, w ogródkach uprawiali warzywa i owoce, budowali budki dla ptaków, a co najważniejsze, zapraszali do udziału wszystkich chętnych warszawiaków i warszawianki. Zachęcali, żeby wpaść, popatrzeć, posłuchać, porozmawiać, nauczyć się czegoś, wymienić myśli albo rzeczy. W pewnym sensie historia zatonęła koło: po przeszło sześćdziesięciu latach domki fińskie z Jazdowa znowu jako pierwsze w Warszawie wypełniły pewną lukę: kiedyś były odpowiedzią na „głód” mieszkań, a współcześnie stały się przestrzenią prekursorskich działań społecznych. Z tzw. inicjatywy oddolnej Jazdów przestał być przestrzenią dostępną i użyteczną tylko dla mieszkańców.

Jako badacze staraliśmy się stanąć na wysokości zadania i choć przedmiotem naszego zainteresowania były przede wszystkim losy mieszkańców domków fińskich, i to z nimi prowadziliśmy rozmowy, próbowaliśmy przedstawić historię osiedla możliwie najpełniej, także tę historię, która rozgrywa się na naszych oczach.

Wioska w centrum Warszawy

O osiedlu Jazdów często mówi się, że jest wsią w centrum miasta. Sformułowania tego używają zresztą zarówno osoby widzące w owej wiejskości wartość, jak i te, które fakt istnienia tej wsi czy wręcz „wiochy” w śródmieściu stolicy uważają za powód do wstydu⁸. Taka na wpół wiejska specyfika osiedla sprawiała, że pod wieloma względami nasza praca w ramach projektu przypominała tworzenie klasycznej monografii etnograficznej. Przede wszystkim, rzecz rzadka w przypadku badań prowadzonych w dużym mieście, teren naszych eksploracji był zwarty i stosunkowo niewielki, a jego granice możliwe do precyzyjnego wytyczenia. Także grupa potencjalnych rozmówców (byłych i obecnych mieszkańców domków fińskich rozlokowanych wzdłuż ulicy Jazdów) była grupą skończoną, możliwą do odtworzenia, co nie znaczy, że udało nam się dotrzeć do wszystkich tych osób⁹. Ponadto wiele spośród stojących do dziś domków jest od początku zamieszkiwanych przez kolejne pokolenia tych samych rodzin – dzieci, wnuki, a nawet prawnuki pierwszych lokatorów. Jednocześnie kilkoro obecnych lokatorów to wciąż pierwsi mieszkańcy domków, którzy sprowadzi-

⁸ Przykładem mogą być dyskusje prowadzone na portalu gazeta.pl, m.in. pod artykułami: „Fińskie domki: trzeba przeciąć ten węzeł gordyjski”, „Gwiazdka w fińskich domkach. Oby nie ostatnia” czy „Jazdów bez domków fińskich. Ma być bardziej prestiżowo”.

⁹ Nie wszyscy mieszkańcy zgodzili się podzielić swoimi wspomnieniami, nie do wszystkich byłych lokatorów udało nam się zdobyć kontakty, wielu spośród pierwszych mieszkańców to osoby już nieżyjące.

li się na Jazdów w 1945 r.¹⁰ Wszyscy mieszkańcy osiedla znają się nawzajem, utrzymują i utrzymywali sąsiedzkie relacje, a ich opowieści dotyczące przestrzeni osiedla, domków fińskich i ich mieszkańców zazębiają się i nakładają, tworząc spójny i pełny obraz.

Jednak mimo zwartej terenu, jednorodzinnej zabudowy i wytworzonej przez mieszkańców wspólnoty charakterystycznej dla małych społeczności prowadzenie badań na osiedlu nie do końca przypominało badania na wsi. Mieszkańcy „wioski w centrum miasta”, niezależnie od posiadania przydomowych ogródków i zażyłych relacji z sąsiadami, żyją według podobnego rytmu jak większość warszawiaków: pracują, uczą się, jeżdżą na zakupy, wożą dzieci na zajęcia. Trudno wpaść do nich zniemacka i namówić na dłuższą rozmowę. Wskazane było wcześniejsze umawianie się, najlepiej telefoniczne lub mailowe, niekiedy nawet za pośrednictwem skupiającego jazdowian Stowarzyszenia Mieszkańców Domków Fińskich Jazdów. Tylko w kilku przypadkach uciekliśmy się do klasycznej metody pukania do drzwi mieszkańców, co przyniosło efekt w postaci umówienia się na spotkanie, nigdy jednak natychmiastowej rozmowy, jak ma to często miejsce na wsi.

Drugim problemem, z którym musieliśmy się zmierzyć, były, najogólniej mówiąc, kwestie językowe. Zgodnie z klasyczną metodyką etnograficzną, wyniesioną przez nas ze studiów, wplecione w tekst wypowiedzi rozmówców winny być cytowane bez wygładzania czy ozdobników, wraz z ewentualnymi błędami, niezgrabnymi wypowiedziami i potoczną stylistyką. Tymczasem ta formuła cytatu, która wydawała się nam, etnografom, oczywista, z perspektywy części jazdowian okazała się nie do przyjęcia. Obecni mieszkańcy to w przeważającej większości osoby wykształcone, nierzadko powszechnie znane i doświadczone w udzielaniu różnego rodzaju wywiadów, zazwyczaj autoryzowanych. Niektóre osoby czuły potrzebę autoryzacji swoich wypowiedzi wykorzystanych przez nas na stronie internetowej. Rozmówcy twierdzili, że nie mogą się utożsamiać z własnymi wypowiedziami spisanyymi z nagrania w dosłownej formie. Tłumaczono nam, że użycie tak potocznego języka stawia rozmówców w złym świetle, a niektóre ich wypowiedzi cytowane bez autokorekty brzmią prostacko. Klasyczna w etnografii metoda prezentacji materiałów zebranych w terenie nie została więc w pełni zaakceptowana przez część przedstawicieli grupy badanych. To, w czym etnografowie zwykle dostrzegają dużą wartość, czyli autentyzm wypowiedzi, w odczuciu niektórych rozmówców stało się narzędziem zafałszowania ich tożsamości. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w omawianym przypadku grupa badanych osób była jednocześnie (choć niejedynymi) odbiorcami projektu. Mieszkańcy osiedla żywo interesowali się efektami naszej pracy: czytali i oglądali materiały zamieszczone na stronie internetowej, uzupełniając je zdjęciami z własnych archiwów rodzinnych.

¹⁰ Dotarliśmy do trzech osób, które od 1945 r. do lata 2013 r. mieszkały na Jazdowie. Dwie z nich były w momencie zamieszkania na osiedlu dziećmi, najstarsza rozmówczyni miała wówczas 24 lata.

Opisanie jazdowskiego mikroświata

Na etapie przygotowania do badań terenowych zaskoczeniem okazało się dla nas odkrycie, że w szeroko pojętej literaturze varsavianistycznej, także w przewodnikach miejskich, historia domków na Jazdowie jest właściwie nieobecna, mimo że w 1999 r. osiedle zostało wybrane jednym z tzw. magicznych miejsc Warszawy¹¹, a w roku 2012 laureatem plebiscytu „Stołeczne-społeczne”, organizowanego przez warszawskie organizacje pozarządowe¹². Jedynymi pisanymi materiałami, do których mogliśmy się odnieść, okazały się być artykuły prasowe. Obok współczesnych, odnoszących się do bieżącej sytuacji osiedla, dominowały te z lat czterdziestych, w dużej mierze opisujące kolejne etapy budowy osiedla.

W chwili obecnej dokumentowanie historii osiedla Jazdów jest o tyle trudne, że pamięć osobista mieszkańców jest zdeterminowana bieżącą sytuacją – niepewnością co do przyszłości i wynikającą z niej walką o zachowanie rodzinnego domu – miejsca, z którym część rodzin jest związana od początku, tj. od chwili powstania kolonii. Początkowo atmosferę „oblężonej twierdzy” dawało się odczuć w każdej rozmowie. Konstrukcje wypowiedzi wskazywały wyraźnie na potrzebę odnoszenia się do zarzutów władz dzielnicy, których skłonność do prowadzenia dyskusji była ograniczona. Urzędnicy, z burmistrzem Śródmieścia na czele, dążyli raczej do szybkiego przeforsowania swojego planu rozbiórki domków oraz zagospodarowania terenu Jazdowa w bliżej nieokreślony sposób. Pewne było jedno: domki i mieszkańcy z terenu Jazdowa mają zniknąć. Dlatego też tak wiele usłyszeliśmy o nakładach finansowych, jakie ponoszą mieszkańcy, by ogrzać i utrzymać w dobrym stanie wybudowane z drewnianych prefabrykatów parterowe domki. Opowiadano o tym, ile zabiegów wymaga utrzymanie przestrzeni osiedla, która ma charakter bardziej ogrodu niż parku. Podnoszono znaczenie istnienia zintegrowanej społeczności lokalnej w tak dużym organizmie miejskim. Obraz, jaki powstawał, był wiejsko-sielski i inteligencki zarazem. Z jednej strony podkreślano bowiem przyrodnicze walory terenu osiedla, z drugiej niemal w każdej rozmowie przywoływano nazwiska związanych z Jazdowem osób ze świata kultury i nauki: architektów, botaników, aktorów, muzyków, publicystów czy poetów, którzy w różnym czasie zamieszkiwali w domkach fińskich. Dlatego też z pewnym zaskoczeniem odkrywaliśmy pewne nieprzywoływane przez mieszkańców fakty, być może mało znane części z nich. Okazało się, że w pierwszych latach struktura mieszkańców odpowiadała strukturze zatrudnionych w Biurze Odbudowy Stolicy. Architekci zamieszkiwali około 1/3 z dziewięćdziesięciu wybudowanych domków. Nie wszyscy dbali o zajmowane budynki – niektórzy traktowali je raczej jako tymczasowo przyznane lokale komunalne. Wiele osób decydowało się na zamianę domku na

¹¹ Konkurs „Moje miejsce magiczne” został ogłoszony na łamach stołecznego dodatku „Gazety Wyborczej”.

¹² Internetowy plebiscyt „Stołeczne-społeczne” jest organizowany przez warszawa.ngo.pl – serwis stołecznych organizacji pozarządowych.

mieszkanie w bloku, chcąc mieszkać jak w mieście, a nie „po wsiowemu”. Dopiero po zbudowaniu bliższej relacji z mieszkańcami dowiadaliśmy się także o mniej chlubnych kartach historii osiedla: o międzysąsiedzkich animozjach, donosach tajnych współpracowników Służby Bezpieczeństwa zamieszkujących na osiedlu, morderstwie, jakiego dokonano w jednym z domków, o naznaczonych przemocą stosunkach domowych czy wreszcie o tym, że niektórzy nie spełniają formalnych kryteriów do zamieszkiwania lokalu komunalnego. Jak postąpić w podobnej sytuacji? Chcieliśmy z jednej strony oddać prawdę o terenie, a jednocześnie nie skrzywdzić ludzi, którzy nam, etnografom, zaufali. Profesor Zofia Sokolewicz (2013: 2) na łamach (*op.cit.*) mówi o tym, że nie ma odpowiedzialnej etnografii, jest jedynie indywidualna odpowiedzialność etnografów, ściśle związana z ich poglądami społecznymi, religijnymi, etyką. Jako badacze staliśmy się zakładnikami ludzkiej życzliwości. Dokonując selekcji materiału, kierowaliśmy się w dużej mierze dobrem rozmówców i ich prawem do prywatności. Nie chcieliśmy działać w jakikolwiek sposób na szkodę tych, którzy nam zaufali, tym bardziej, że stawką było zachowanie lub utrata rodzinnego domu. Dlatego też, budując opowieść o domkach fińskich i ich mieszkańcach, pomijaliśmy pewne kwestie, aby źle nie przysłużyć się naszym rozmówcom w obliczu ich konfliktu z władzami dzielnicy. Przygotowując materiały na stronę internetową, zdecydowaliśmy się na formułę krótkich esejów pokazujących historię domków fińskich poprzez przybliżenie losów ich mieszkańców, jednocześnie nie naruszając granic prywatności, które stawiali poszczególni rozmówcy. Założeniem projektu było ukazanie *genius loci* osiedla domków fińskich na warszawskim Jazdowie, co jest możliwe bez konieczności eksponowania wszystkich pozyskanych w toku badań informacji.

Próbując ocalić od zapomnienia fragment dziejów Warszawy, w pewnym stopniu zrekonstruowaliśmy jazdowski mikroświat dzięki rozmowom z dawnymi i obecnymi mieszkańcami, choć oczywiście mamy świadomość, że jest to obraz uzyskany przez nałożenie różnych filtrów. Przy opracowaniu tekstów napotkaliśmy na problem poruszania wątków, które, jak sądzimy, mogłyby zostać źle odebrane. Rezultaty naszej pracy, prezentowane w niniejszym artykule, w pewnym stopniu są determinowane myślą o tym, jak mogą zostać zrozumiane i ocenione.

Domki fińskie w pejzażu kulturowym miasta

W dyskursie publicznym dotyczącym domków fińskich podejmuje się przede wszystkim temat ich wartości jako zabytków kultury materialnej, odnosząc się do stanu technicznego, a także autentyczności formy i materii budynków. Konserwatorzy zabytków wskazują na problem przekształcania domków na przestrzeni lat, w wyniku którego zatraciły one pierwotny kształt i za sprawą inicjowanej przez kolejnych lokatorów rozbudowy w większości nie przypo-

minają już oryginalnych domów zmontowanych w 1945 r. Koncentrując się na autentyczności brył budynków, pomija się najczęściej całkowicie kwestie dziedzictwa niematerialnego i jego znaczenia w krajobrazie kulturowym. Tymczasem w krajobrazie tym elementy dziedzictwa materialnego i niematerialnego splatają się w nierozzerwalną całość, a rozłączone – tracą wartość. W rozumieniu Konwencji UNESCO, której tekst został przyjęty na 32 sesji Konferencji Generalnej UNESCO w październiku 2003 r., dziedzictwo niematerialne to zwyczaje, przekaz ustny, wiedza i umiejętności oraz związane z nimi przedmioty i przestrzeń kulturowa, uznane za część własnego dziedzictwa przez daną wspólnotę, grupę lub jednostki. Ten rodzaj dziedzictwa jest przekazywany z pokolenia na pokolenie i ustawicznie odtwarzany przez wspólnoty i grupy w relacji z ich środowiskiem, historią i stosunkiem do przyrody. Dla danej społeczności dziedzictwo niematerialne to źródło poczucia tożsamości i ciągłości¹³.

Z tej perspektywy materialne przejawy dziedzictwa, w tym przypadku same domki fińskie, nie muszą być piękne, oryginalne w formie ani szczególnie cenne. Ich wartość niematerialna z punktu widzenia lokalnej społeczności jest niekwestionowana, ponieważ zapewnia jej członkom poczucie przynależności do wspólnoty o wyrazistej tożsamości.

Antropolożka kultury, dr Ewa Klekot, zaznacza, że konwencja UNESCO o ochronie dziedzictwa niematerialnego kładzie nacisk na to, że opisywana część dziedzictwa nie jest zabytkiem, a rodzajem procesu, podkreśla też wspólnotowy charakter dziedzictwa niematerialnego¹⁴. W związku z powyższym zmiany zachodzące na osiedlu, w tym zmiany architektoniczne, wskazują, że jest to dziedzictwo żywe.

Jeszcze o dziedzictwie niematerialnym – etnograficzny głos w debacie o przyszłości terenu Jazdowa

W potocznym mniemaniu etnograf to wciąż przede wszystkim miłośnik folkloru. Przedmiotem jego zainteresowania pozostaje wyłącznie tradycyjna kultura ludowa, względnie kultura tradycyjnych społeczności z odległych zakątków świata, a scenerią, w której etnografowie wydają się być najbardziej „na swoim miejscu”, jest wieś. Choć od wielu już lat etnografowie, etnologowie i antropologowie kultury zajmują się badaniem, opisywaniem i interpretowaniem współczesnych zjawisk kulturowych, równie dobrze mogących rozgrywać się na wsi, co i w mieście, o przedstawicielei naszej dyscypliny upominają się rozmaite instytucje przede wszystkim przy okazji rozmaitych świąt dorocznych oraz konkursów, warsztatów czy imprez, dla których punktem odniesienia jest tradycyjna

¹³ <http://www.unesco.pl/kultura/dziedzictwo-kulturowe/dziedzictwo-niematerialne/> [dostęp: 01.05.2014].

¹⁴ http://domkifinskie.etnograficzna.pl/filmy/wypowiedz_z_dnia_06.12.2013_r._podczas_debaty_„Trzy_spojrzenia_na_Jazdow” [dostęp: 01.05.2014].

kultura wsi, a przede wszystkim takie jej przejawy, jak muzyka, taniec, strój, rękodzieło czy obrzędowość. Ten konstrukt zaczyna się jednak powoli zmieniać. W lutym 2014 r., na zaproszenie Biura Komunikacji Społecznej m.st. Warszawy, projekt *Domki fińskie – pamięć osobista, historia, współczesność* został zaprezentowany na konferencji zorganizowanej z okazji rozpoczęcia konsultacji społecznych dotyczących przyszłości terenu Jazdowa¹⁵. Obok ekspertów zajmujących się historią Warszawy, architekturą, zielenią, fauną oraz wszelkimi materialnymi przejawami dziedzictwa mieliśmy możliwość zaprezentować swoje spojrzenie na domki fińskie i osiedle Jazdów jako szczególne miejsce w krajobrazie kulturowym Warszawy. Poprzez pamięć osobistą może ono zaistnieć w pamięci zbiorowej, a z uwagi na dużą otwartość zarówno przestrzenną, jak i mentalną stać się zarazem dobrem jednostkowym, jak i wspólnym, być postrzegane w kategoriach dziedzictwa nie tylko przez grupę zamieszkującą tę przestrzeń i użytkującą ją na co dzień, ale i przez szerszą wspólnotę. Jako etnografowie, badając i opisując współczesne elementy niematerialnego dziedzictwa kulturowego, staramy się podkreślać jego wartość, stanowiącą warunek utrzymania różnorodności kulturowej.

Literatura

- Bartoszewicz, D. (2011). Fińskie domki: trzeba przeciąć ten węzeł gordyjski. *Gazeta Wyborcza*, 20.12.2011.
- Bartoszewicz, D. (2012). Jazdów bez domków fińskich. Ma być bardziej prestiżowo. *Gazeta Wyborcza*, 28.08.2012.
- Bąkowska, B. (1956). Najdłużej trwa prowizorka. W osiedlu drewnianych domków na Ujazdowie. *Życie Warszawy*, 7, 8, 10.01.1956.
- Braun, K. (red.). (2013). *Niematerialne dziedzictwo kulturowe: identyfikacja – dokumentacja – ochrona – interpretacja – pojęcia – poglądy*. Materiały z Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej, Węgorzewo, 17–19 czerwca 2011 r. Warszawa–Węgorzewo: Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie, Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie.
- Osiecka, J. (1971). Domki fińskie – trwała prowizorka. *Życie Warszawy*, 127, 10, 28.05.1971.
- Pliszkiewicz, A. (red.). (2013). *Niematerialne dziedzictwo kulturowe: identyfikacja – dokumentacja – ochrona – interpretacja – pojęcia – poglądy*. Materiały z Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej, Węgorzewo, 17–19 czerwca 2011 r. Warszawa–Węgorzewo: Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie, Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie.
- Rzeplińska, R. (red.). (2014). *Etnografia do kieszeni*, nr 4, Warszawa.
- Sokolewicz, Z. (2005). Bardzo delikatna materia. Odpowiedzialność i zmieniająca się etnografia. (*op.cit.*), 2, 6.
- Urzykowski, T. (2012). Gwiazdka w fińskich domkach. Oby nie ostatnia. *Gazeta Wyborcza*, 24.12.2012.

¹⁵ <http://konsultacje.um.warszawa.pl/konsultacja/przyszlosc-terenu-osiedla-jazdow> [dostęp: 01.05.2014].

Wróblewski, F., Sochacki, Ł., Steblik, J. (red.). (2010). *Antropologia zaangażowana (?)*. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego MCCCIX. Praca Etnograficzne – Zeszyt 38. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Źródła internetowe

www.konsultacje.um.warszawa.pl. Dostęp: 01.05.2014.
www.domkifinskie.etnograficzna.pl. Dostęp: 01.05.2014.

SUMMARY

„Finnish houses in Poland – personal memory, history, contemporary times”.
An ethnographic project between science and social life.

The article presents the findings of a documentary research project about a colony of Finnish houses in Warsaw, Poland. Due to a specific character of the field site, many aspects of the study resembled the creation of a classic ethnographic monograph. The paper discusses the history of Warsaw's first postwar housing project from its construction in 1945 until now, as seen through the lenses of both historical sources and personal memories of the Finnish houses' tenants. The article examines various aspects of research methodology for studying contemporary cultural phenomena within urban space, such as protection of the interviewees' privacy or the co-editing of quotations used in research articles. Moreover, by addressing the role of intangible heritage in the creation of cultural townscape, the authors contribute to the ongoing debate about the future of the Finnish houses colony.

Key words: Finnish houses in Poland, personal memory, oral history, fieldwork, urban space, intangible heritage